

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Wydział Rzeźby i Działań Przestrzennych

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Konrada Hajdamowicza pt. „Barwny kod kreskowy zdarzeń” sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym na Wydziale Artystycznym i Pedagogicznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Magister Konrad Hajdamowicz jest absolwentem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, dyplom licencjacki z dyscypliny Nowe Media otrzymał na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym w Instytucie Sztuk Pięknych w roku 2012. Licencjacka praca dyplomowa pt. „Na pierwszy rzut oka” świadczy o zaawansowaniu technologicznym i nowatorskim podejściu do definiowanych przez siebie problemów. Autor zajmuje wobec nich zdecydowane, klarowne stanowisko poparte wiedzą i mimo młodego wieku, doświadczeniem. Dyplom magisterski z Grafiki Projektowej i Reklamy obronił na tym samym wydziale w 2014 roku z oceną bardzo dobrą z wyróżnieniem. Autor ma za sobą udział w wystawach zbiorowych i indywidualnych prezentacjach. Zwracam uwagę na ciągłe doświadczanie poprzez praktykę, również zawodową jak i refleksję teoretyczną które stały się podstawą rozprawy doktorskiej. Praca ta wypełnia wymogi przewodu naukowego, dotyczy bowiem zarówno języka sztuki jak i obszaru inspiracji i subiektywnych przeżyć autora. W przewodzie doktorskim mamy klarowny przykład pełnej współzależności tzw. autoreferatu i wystawy prezentującej dzieła.

Przedłożona mi do zrecenzowania praca pt. „Barwny kod kreskowy zdarzeń” składa się z jedenastu krótkich rozdziałów, czasem, jak w przypadku rozdziału IX „O inspiracjach ze sztuki filmowej” i „Zakończenia” zbyt powierzchownych. Brakuje szerszego odniesienia do współczesnego kontekstu i zajęcia stanowiska wobec zbliżonych problemowo zjawisk w sztuce współczesnej. Potwierdzają to częste odniesienia np. w rozdziale V. „Filmy wyabstrahowane” do popularnej publikacji A. Kotuli „Sztuka abstrakcyjna” z 1973. Pomimo tych uwag uważam konwencję pracy za spójną z jej problematyką w pełni uzasadniającą jej ulokowanie na pograniczu sztuki i nauki. Pod względem formalnym, konstrukcji pracy, komunikatywności języka i jego poprawności praca nie budzi zastrzeżeń poza nie mającymi znaczenia brakami jak np. brak daty przy przypisach 16 i 17 na str. 23.

Praca w sposób nowatorski realizuje oryginalne założenia twórczości i procesów badawczych definiowanych przez autora.

W pracy „Barwny kod kreskowy zdarzeń” Konrad Hajdamowicz buduje oryginalną przestrzeń, w której komunikat trójwymiarowy zostaje skonfrontowany z rezultatem przebiegającego w czasie zdarzenia. Czas i jego upływ stanowią kluczowy aspekt procesu, który nazywam z jednej strony translacją informacji wizualnych a z drugiej strony ich kompresowaniem. Czas i jego wizualny ekwiwalent traktowany jako istota pracy artystycznej był już podejmowany przez artystów często w sposób kategoryczny oddanych tej problematyce. Warto wspomnieć Romana Opałkę czy poddającego czas romantycznej mistyfikacji Andrzeja Dudka Durera. Hajdamowicz nie wchodzi w wytyczone wcześniej koleiny, wykreśla nowe, intermedialne przestrzenie w których kluczowy jest precyzyjny, ścisły w swych założeniach instrument kompresowania analizowanego zdarzenia. Cenne jest to, że bezdyskusyjna kompetencja doktoranta pozwala na stworzenie oryginalnego zbioru. Próbuję go opisać takimi pojęciami jak właśnie archiwum, kompresja, ekwiwalent, transmisja czy czwarty wymiar mając świadomość że stanowią jedynie próbę identyfikacji zjawiska nieidentyfikowalnego. Nie znaczy to że praca doktoranta jest zjawiskiem oderwanym od tradycji, niewątpliwie stanowi zjawisko osobne ale pojęcie to traktuję jako potwierdzenie wartości. Chciałbym odwołać się do doświadczeń artystów Warsztatu Formy Filmowej a szczególnie Wojciecha Bruszewskiego i Ryszarda Waśko. Na dojrzałość tej propozycji artystycznej wpływa również profesjonalne przygotowanie i wszechstronna praktyka potwierdzająca oprócz gotowości artystycznej kreacji również zawodową skuteczność. Translacja pewnego aspektu rzeczywistości w inny wymiar ma pewne cechy romantycznej utopii i marzeń wykraczających poza naukową przewidywalność.

Rzeczywistość kodu kreskowego jest rzeczywistością o niezwykle atrakcyjnych walorach wizualnych. Precyzja technologicznego logarytmu zostaje zestawiona z pięknym obrazem przywołującym skojarzenia z mikroświatem do którego dostęp dają najwyższej jakości instrumenty optyczne. Konrad Hajdamowicz daje nam właśnie urządzenie, które pozwala zobaczyć rezultat przełożenia jednej rzeczywistości na inną.

Rozprawa doktorska i jej artystyczna część spełniają postulat oryginalnego postawienia i rozwiązania problemu usytuowanego na pograniczu nauki i sztuki, stanowi więc oryginalne

dokonanie artystyczne. Precyzyjnie przedstawiony proces dochodzenia do rezultatu końcowego, którym w wymiarze artystycznym są obrazy cyklu „Barwny kod kreskowy zdarzeń” potwierdza wysoki poziom wiedzy teoretycznej i umiejętność jej praktycznego zastosowania. Jest to ten rodzaj twórczości, który z uwagi na transparentność procesu artystycznego ma niezwykle perspektywiczne predyspozycje dydaktyczne. Artysta uprawiający ten rodzaj sztuki niemal organicznie, w kontakcie z innymi ludźmi, uczniami, studentami, obserwatorami, poszerza go o aspekt edukacyjny. Stawia to wobec artysty wymóg koniecznej samoedukacji związanej również z presją dynamiki technologicznych przemian stawiających użytkownikom podobny wymóg.

Obrazy Konrada Hajdamowicza „ Barwny kod kreskowy zdarzeń” traktowane są przez autora jako dzieła otwarte, stawiające odbiorcę w aktywnej roli a więc oczekujące od niego stanowiska percepcyjnego będącego warunkiem kontaktu z dziełem. Obraz odwołujący się do czasu filmowego staje się rezultatem badawczym a nie skutkiem zabiegów postprodukcyjnych jak montaż czy korekta barwy. Konrad Hajdamowicz traktuje czas w jego liniowym, zachowującym ciągłość zdarzeń porządku mimo przeniesienia celu badawczego poza jego obszar.

Deklaracja związków ze strategiami subwersywnymi określającymi montaż jako dekontekstualizację i rekontekstualizację materiału filmowego wydaje się zasadna i uprawniona. Użycie pojęcia „badania” i przyjęcie dla swojej twórczości imperatywu badawczego uważam za bardzo istotną cechę postawy artystycznej szczególnie w kontekście aktywnego uczestnictwa w procesie dydaktycznym.

Wydarzenie subwersywne traktowane jest w pracy Konrada Hajdamowicza jako wydarzenie polegające na fizycznej, wymiernej w skutkach operacji na materiale gotowym, niejako zastanym albo zawłaszczonym, może to prowadzić do jego wywrócenia, transformacji a nawet destrukcji. Stanowi też fakt potwierdzający krytyczny stosunek do rzeczywistości medialnej prowadzący do istotnej selekcji szumów i informacji nie kształtujących zasadniczego sensu. Doktorant przedstawia swoją spójną, intelektualnie i estetycznie atrakcyjną koncepcję czystego zakodowanego sensu.

Współczesna rzeczywistość nasycona obrazami w aktywnych, dynamicznych konstelacjach stawia przed użytkownikiem przestrzeni medialnej wymagania postawy aktywnej i

krytycznej. Obrazy Konrada Hajdamowicza są utworami wybitnie autonomicznymi, lokowanymi w odrębnej, autorskiej przestrzeni medialnej. Ich autonomia wynika z zastosowania oryginalnych, autorskich narzędzi przenoszących realny obraz filmowy w obszar abstrakcyjnego minimalizmu. Zarówno język jak i ikoniczny rezultat procesu badawczego przesuwają granice postrzegania otaczającego nas świata nie stanowiąc jego opisu. Nie ma w tej twórczości relacjonowania procesu ponieważ jako odbiorcy musimy znaleźć się w jego dynamicznym strumieniu, odbiór zewnętrzny zostaje niejako zastąpiony jego wewnętrznym wymiarem ze wszystkimi konsekwencjami uczestnictwa.

Mamy do czynienia ze swoistym procesem kompresowania czy totalnego zagęszczania informacji wizualnych i lokowania ich w abstrakcyjnym, precyzyjnym kodzie nazwanym przez doktoranta „barwnym kodem kreskowym zdarzeń”.

Materiałem wyjściowym jest film ale totalna dominacja koloru w precyzyjnym porządku formalnym odsyła nas w obszar malarstwa, którego formuła została w autorski sposób rozszerzona. Do problematyki malarstwa zostaje włączony czas uwolniony od rygorów narracji nie tylko literackiej. Mamy więc do czynienia z egzemplifikacją supremacji koloru, tworem czystym spoza sfery literackiej czy służebnej wobec jakiegokolwiek ideologii.

W realizacjach Hajdamowicza zwraca uwagę niezwykle staranność wobec formy, która poddana dyscyplinie wizualnej precyzuje znaczenia. Myślę o takich rozwiązaniach jak pozbawienie obrazów ram a pozostawienie szczególnego, transparentnego passe partout. Obrazy stanowią więc część powiększonego o nie świata a nie są elementem opisu rzeczywistości zastanej.

Czy ma sens poszukiwanie związków z malarstwem abstrakcyjnym i czy taki jest zamiar Hajdamowicza. Poddanie się skutkom precyzyjnego, jednolitego procesu zbliża jego obrazy do malarstwa minimalistycznego z jego całym mistycznym odniesieniem. Ale stanowi to raczej rezultat poboczny, nieuniknioną syntezę obrazu poza główną intencją artysty. To co jest istotą tej pracy i na co bezwzględnie należy zwrócić uwagę to silnie związana z czasem synteza zdarzeń. Obrazowanie Hajdamowicza wchodzi w dyskurs z pojęciem performatyki, lokując się w intermedialnej strefie pomiędzy obrazem filmowym, zdarzeniem i jego ikonicznym zapisem. Możemy więc mówić o aktywnej przestrzeni „pomiędzy” przygotowanej przez doktoranta dla poszukującego z nim kontaktu widza. Obserwator poszukujący, to w

kontekście tej sztuki ten, który szuka optymalnego miejsca wobec zdarzenia, mimo że odbiera je w formie zatrzymanej w procesie ikony.

Obrazy w procesie, obrazy czasowe, obrazy zdarzenia – myślę że warto zwrócić uwagę na aspekt futurologiczny związany z kompresowaniem naszej ikonosfery wobec przewidywanego przekroczenia percepcyjnych możliwości człowieka i stworzonych przez niego przestrzeni magazynowych.

Nawiązując do tradycji, chciałbym odwołać się do sfery wolności w muzycznych procesach operacji na dźwiękach. Kompresja obrazu przywołuje skojarzenie tonów muzycznych porządkowanych rytmem zapisanych z niezwykłą dyscypliną wizualną. To specyficzny, wizualny zapis dzieła muzycznego który możemy odnaleźć choćby w dziełach przywołanego przez doktoranta Frantiska Kupki, myślę głównie o muzyczności z lat 1911 – 12.

Odwołując się do bogatej tradycji sztuki abstrakcyjnej i Suprematyzmu Kazimierza Malewicza warto szukać dialogu i kontaktu ze współczesnymi postawami artystycznymi. Chciałbym tutaj przywołać cykl „M – jak malarstwo” Kamila Kuskowskiego, posłużę się cytatem Jarosława Lubiaka „W porządku logicznym monochromy Kuskowskiego byłyby uprzednie wobec przedstawienia, ukazując barwy, z jakich zostało ono wykonane”. Można by to zdanie parafrazując odnieść do twórczości Hajdamowicza „ W porządku logicznym barwne kody kreskowe zdarzeń byłyby wobec nich uprzednie ukazując barwy i elementarne porządki w których zostały one wykonane”.

Z założenia Hajdamowicz używa narzędzia obiektywnego, bezstronnego czy jak sam je nazywa bezstratnego. Używa formatów TIFF lub PNG oddających najwierniejszy przekaz koloru źródłowego.

Potwierdzam dyscyplinę technologiczną w przeprowadzonym przez doktoranta procesie, pozwala ona na maksymalnie obiektywny odbiór zachodzących w czasie przemian badanego przekazu. Rozpoznając proponowaną przez doktoranta problematykę jako kategorię performatywną, możemy mówić o obrazie jako wydarzeniu. Obrazy kwadratowe, abstrahujące od próby orientowania ich w kategoriach góra – dół czy prawa strona – lewa, eliminują punkt startowy percepcji, czyniąc je elementem bytu otwartego, nieskończonego.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden element potwierdzający oryginalność propozycji Hajdamowicza również w aspekcie dydaktycznym, myślę o autorskiej aplikacji, traktowanej jako pomoc dydaktyczna. Udostępnienie zasad procesu kompresowania obrazów filmowych zapisujących zdarzenie i w efekcie tworzenie barwnego kodu kreskowego zdarzeń, nie jest zasadniczym celem projektu badawczego Konrada Hajdamowicza, stanowi jedynie projekt poboczny ale zwracam na niego uwagę ze względu na kontekst instytucji dydaktycznej jaką jest uniwersytet z jego edukacyjną misją.

Uważam za niezwykle ważne, również w kontekście uprawianej dydaktyki, kreowanie przestrzeni intermedialnych, pomiędzy dyscyplinami sztuki które uważamy za rozpoznane. Hajdamowicz szuka takiej przestrzeni pomiędzy filmem, obrazem i szeroko pojmowanym performansem. Percepcja obrazów opiera się na postrzeganiu zmysłowym. Doktorant koncentruje się na świetle i atrybutach opisu jakimi są jasność, natężenie i barwa generująca psychiczne wrażenia warunkowane upływającym czasem.

Film uwolniony od zobowiązań literackich, związanych z jednej strony z narracją fabularną, z drugiej z inspiracjami literaturą piękną czy nawet poezją, możemy traktować jako autonomiczne dzieło intermedialne. Pozwala to na analizę specyfiki klatki filmowej, stosunek do rzeczywistości czy innych dyscyplin sztuki jak malarstwo, grafika i rzeźba. W przypadku twórczości Hajdamowicza należy mówić o filmie jako obrazie zmiennym a więc o zawłaszczaniu czasu przez obraz czy też uwikłaniu obrazu w procesy związane z upływem czasu. Film redukowany do klatki filmowej będącej zapisem ułamka zdarzenia możemy traktować jako minimalistyczny organizm filmowy. W zapisie cyfrowym powołujemy się na autorską aplikację – asystent pozwalającą na pozyskanie kluczowych klatek obrazu w równych interwałach czasowych. Powstają więc obrazy reprezentatywne dla zapisu filmowego zdarzeń. Przykład klatek składających się na obraz „Wszyscy chcą żyć” (fragment spektaklu w teatrze im. Żeromskiego w Kielcach) ewoluujących poprzez formę przejściową do finalnej, wpisanej w kwadrat otwartej struktury kodu kreskowego jest reprezentatywnym i rzetelnym zapisem procesu dochodzenia do istoty kodu kreskowego jako dzieła autonomicznego.

Dydaktyczny dorobek Konrada Hajdamowicza związany jest z jego aktywnością zawodową w Instytucie Sztuk Pięknych UJK w Kielcach. Merytorycznie obszar jego zainteresowań określają problemy sygnalizowane w proponowanych studentom tematach wykładów np. „Pomiędzy

mózgiem i rzeczywistością” czy ćwiczeń „Wizualizacja i jej znaczenia”. Wspominana kilkakrotnie intensywność poznawcza, nowatorskie podejście do definiowania i rozwiązywania problemów a także zaplecze erudycyjne sprawiają że mgr Konrad Hajdamowicz jest zdolny do samodzielnego prowadzenia zajęć dydaktycznych w wyższym szkolnictwie artystycznym.

W konkluzji recenzji z całym przekonaniem stwierdzam że działalność artystyczna Konrada Hajdamowicza oraz rozprawa doktorska potwierdzają twórczy i oryginalny dorobek artystyczny. Założenia teoretyczne i praktyka pedagogiczna oraz ogólna wiedza teoretyczna dają pewność że może prowadzić samodzielną działalność artystyczną i pedagogiczną. Z całą odpowiedzialnością wnioskuję do Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego o nadanie magistrowi Konradowi Hajdamowiczowi stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Prof. dr Janusz Bałdyga prof. zw. UAP

